



Prawo wychowawcą do dobra wspólnego

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem opracowania jest wykazanie związku pomiędzy treścią prawa stanowionego oraz wychowaniem społeczeństwa do rozumienia dobra wspólnego i partycypacji w jego budowaniu.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy, którego rozwiązaniu służą rozważania, brzmi: w jaki sposób prawo stanowione wychowuje do dobra wspólnego i jakie warunki powinno w związku z tym spełniać? Jako metodę badawczą zastosowano analizę i syntezę systemową oraz badania literaturowe.

PROCES WYWODU: W toku rozważań poruszono zagadnienia istoty wychowania do dobra wspólnego, cech prawa stanowionego niezbędnych do przekazywania konstruktywnych treści wychowawczych oraz moralnych aspektów wychowania do dobra wspólnego wynikających z osobowo-społecznej natury ludzkiej. Rozważania zostały osadzone na gruncie pedagogiki prawa, która zajmuje się wychowawczym oddziaływaniem prawa w życiu społecznym.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Na podstawie przeprowadzonych wywodów sformułowano następujące wnioski: dobro wspólne jest wartością konieczną w życiu społecznym; wychowanie do dobra wspólnego obejmuje przekaz wartości i postaw; prawo stanowione wychowuje do dobra wspólnego pod warunkiem zgodności z prawem naturalnym.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Z rozważań płynnie wniosek wskazujący na konieczność stanowienia i stosowania prawa z poszanowaniem obiektywnych wartości moralnych, dzięki czemu prawo stanie się bardziej skutecznym środkiem wychowywania społeczeństwa do rozumienia i współdziałania na rzecz dobra wspólnego.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** DOBRO WSPÓLNE, PEDAGOGIKA PRAWA, USTRÓJ PAŃSTWA, WYCHOWANIE, LEGISLACJA

ABSTRACT

The Law Educator for the Common Good

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this paper was to show a connection between the positive law and the education of society on the common good and participation in its building.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research subject of this paper was the following: in what way does the positive law 'educate' people to recognise the common good, and what conditions should it satisfy? The research method included systemic analysis and synthesis, as well as research based on the source literature.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The study addressed the issues of the essence of education on the common good, the features of the positive law necessary to provide society with constructive educational content, and moral aspects of education on the common good stemming from the personal and social nature of people. The discussion was based on the pedagogy of law which deals with the educational effects of law on social life.

RESEARCH RESULTS: On the basis of the presented contentions the following conclusions were drawn: the common good is a necessary value of social life; education on the common good communicates values and attitudes; the positive law provides education concerning the common good providing it is concordant with the natural law.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMENDATIONS: The study showed the necessity of lawmaking and law-implementation which would be in keeping with objective moral values. This would create more effective provisions of law in terms of society's education on understanding and cooperating for the common good.

→ **KEYWORDS: COMMON GOOD, LAW EDUCATION, POLITICAL SYSTEM OF STATE, EDUCATION, LEGISLATION**

1. Wstęp

Przedmiotem rozważań jest zagadnienie funkcji wychowawczej prawa stanowionego oraz jego ukierunkowania na rozwijanie społecznej świadomości dobra wspólnego. W pierwszej części opracowania poddano analizie pojęcie wychowania do dobra wspólnego. Następnie skoncentrowano się na ustaleniu, czy wychowanie do dobra wspólnego jest cechą

immanentną prawa, czy jedynie akcydentalną. Konsekwencją udzielonej odpowiedzi powinno być określenie wymogów materialnych i formalnych, które kształtują wychowawcze oddziaływanie prawa. Przyjęto tym samym założenie, że fakt istnienia takiego oddziaływania nie wymaga osobnego uzasadniania. W ostatnim wątku rozważań omówiono najważniejsze determinanty moralne, które wpływają na stopień i jakość wychowania do dobra wspólnego, a tym samym nie mogą zostać zignorowane przez prawodawcę. Jest to praktyczny aspekt omawianego problemu, pozwalający na zdefiniowanie antropologicznych i teleologicznych podstaw sztuki prawodawczej. W zakończeniu dokonano podsumowania rozważań.

Celem opracowania jest ustalenie kluczowych uwarunkowań związanych z budowaniem przez prawo stanowione pożądaných postaw społecznych wobec wartości dobra wspólnego i jego poszczególnych składników. Problem badawczy, którego rozwiązaniu służy opracowanie, dotyczy sposobu, w jaki prawo stanowione wychowuje do dobra wspólnego, i jakie warunki powinno w związku z tym spełniać. Metodą badawczą przyjętą w rozważaniach jest analiza i synteza systemowa oparta na wnioskowaniu logicznym oraz badania literaturowe.

2. Istota wychowania do dobra wspólnego

Pojęcie dobra wspólnego wykształciło się w antycznej i średniowiecznej tradycji filozoficznej, by następnie stać się ważnym elementem nauczania społecznego Kościoła katolickiego (Zamelski, 2014). Z tego względu uznanie dobra wspólnego za zasadę polskiego systemu prawnego, wyrażone przez jego konstytucjonalizację (Konstytucja RP, art. 1), pociąga za sobą konieczność uwzględnienia refleksji filozoficznej nad przedmiotowym terminem, który w żadnym wypadku nie może być postrzegany jako przepis blankietowy podlegający swobodnej interpretacji (Gronowska, 2009). W pierwszej kolejności należy przywołać wypowiedź Soboru Watykańskiego II definiującą dobro wspólne społeczeństwa jako sumę „tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość” (Sobór Watykański II, 2002). J. Krucina dodaje, że dobro wspólne jest to „z natury wypływająca zbiorowa wartość, obejmująca w odpowiedniej mierze doskonałość wielości osób ludzkich, osiąganą przez nie we wzajemnym współzyciu i współdziałaniu poprzez korzystanie ze społecznych urządzeń i środków” (Krucina, 1972). Zasadniczym celem i wyrazem dobra wspólnego jest zatem integralny rozwój osobowy i wspólnotowy (Complak, 2007), zaś jego treścią są wszelkie wartości

duchowe, moralne i materialne zdolne przyczynić się do postępowania w osiągnięciu owego celu.

Dobro wspólne ma charakter wartości, a więc dobra szczególnie cennego, które pociąga za sobą konsekwencje normatywne. Nie sposób zapewnić internalizacji wartości i norm inaczej niż poprzez kompleks działań określany mianem wychowania. Jak zauważa M.A. Krąpiec, zadaniem społeczności jest „takie wychowanie człowieka do rozumnej wolności, by mógł on sam od wewnątrz dojrzeć i dobrowolnie ukochać dobro wspólne i siebie jako jego uczestnika” (Krąpiec, 1991). Wychowanie tym różni się od manipulacji, że szanuje i rozwija wolność i rozum człowieka, wobec tego wychowawca musi się liczyć z możliwością odrzucenia jego wysiłków. Na wychowanie składają się zarówno działania celowe, jak również zachowania niezamierzone, które weryfikują autentyczność deklarowanych postaw. Podstawowym środowiskiem wychowania jest oczywiście rodzina, ale w szerszym rozumieniu kształtowanie osobowości człowieka przez społeczeństwo trwa przez całe życie, stopniowo zmniejszając swoje natężenie. Nośnikiem treści wychowawczych w społeczeństwie jest kultura, zaś prawem pozytywne jest tym elementem kultury, który zapewnia spójność i uporządkowane funkcjonowanie wspólnoty politycznej. Wychowawcze oddziaływanie prawa polega zatem na przekazie wzorców postępowania, które z upływem czasu często są przyjmowane przez ludzi jako słuszne i wiążące (Stadniczeńko, 1997). W rezultacie wzrasta również autorytet prawa, które zaczyna być identyfikowane jako porządek racjonalny i godny zaufania (Kojder, 2001).

Elementy konstytutywne wychowania do dobra wspólnego obejmują przekaz wiedzy i postaw, które wyrażają wartość życia społecznego jako naturalnego środowiska rozwoju poszczególnych osób i wspólnot ludzkich. Rozwój polega na stopniowym ujawnianiu i doskonaleniu naturalnych potencjalności, które powinny się komplementarnie zintegrować z istniejącym stanem rzeczy. Tak przebiegający rozwój można określić mianem integralnego, gdyż nie powoduje zagrożenia dezintegracją życia jednostkowego i stosunków międzyludzkich. Co więcej, wychowanie do dobra wspólnego nie dotyczy abstrakcyjnie rozumianego życia społecznego, lecz obejmuje kształtowanie postaw szacunku i odpowiedzialności wobec wartości, norm, dóbr i relacji istniejących w konkretnym czasie, zdolnych przyczynić się do zapewnienia integralnego rozwoju członków społeczeństwa. Konsekwencją tak rozumianego wychowania do dobra wspólnego powinna być solidarność społeczna przejawiająca się we wzajemnej trosce o kondycję moralną i materialną. Społeczeństwo budowane na wartości dobra wspólnego to społeczeństwo, w którym każdy ma swoje miejsce, jest potrzebny, a jego rozwój stanowi ważne zadanie całej wspólnoty. Niestety realia życia

społeczne zawsze odstają od nakreślonego stanu idealnego, dlatego wychowanie do dobra wspólnego musi mieć charakter permanentny, dostosowany do mentalności i potrzeb każdego pokolenia.

3. Wychowanie do dobra wspólnego – immanencja czy akcydencja prawa

Na tle dotychczasowych ustaleń jawi się pytanie, czy prawo z istoty swojej wychowuje do dobra wspólnego, czy też stan taki jest ideałem, do którego prawodawca powinien zmierzać? Paradoksalnie jest to jedna z fundamentalnych kwestii stanowienia i stosowania prawa, która przesądza o możliwości pełnego zaufania „racjonalnemu prawodawcy” i potrzebie kontroli jego działań. Doświadczenie historyczne nie pozostawia wątpliwości, że normy noszące w danym momencie status prawa stanowionego są w stanie naruszać podstawowe wartości oraz implikowane przez nie dyrektywy moralne. G. Radbruch stoi na stanowisku, że w takiej sytuacji normy te nie zasługują na miano prawa i nikt nie powinien czuć się zobowiązany do ich realizowania (Radbruch, 2009). Formuła Radbrucha wykazuje jednak dwie słabości. Pierwsza z nich, natury pragmatycznej, wynika ze współzależności norm moralnych, wobec czego każdy delikt moralny może potencjalnie uzasadniać kolejne naruszenia, choćby nie dotyczył spraw uznawanych za podstawowe. Druga słabość ma charakter socjologiczny i wiąże się z faktem, że zdolność do formułowania krytycznych ocen wobec prawa cechuje ludzi wyrobionych moralnie, a co za tym idzie odpornych na wpływ dominujących trendów. Tymczasem przeważająca część społeczeństwa najczęściej poddaje się przymusowi państwowemu, uznając legitymizację prawa bądź na podstawie kryteriów formalnych (pozytywizm), bądź opierając się na faktycznej skuteczności norm (realizm). Spełnienie przez normę prawną kryteriów formalnych dotyczy przede wszystkim prawidłowej legislacji i promulgacji oraz zgodności z normami wyższego rzędu. Efektywność prawa natomiast może zostać zachwiana na wiele sposobów mających swoje źródła zarówno w treści norm prawnych (np. liczne *leges imperfectae*, przepisy nieprzystające do realiów społecznych itp.), jak również w postawach organów stosujących prawo (np. brak obiektywizmu, ograniczenia poznawcze czy *desuetudo* – instytucja nieznaną kontynentalnym systemom prawnym, ale w praktyce znajdująca wyraz w ludzkich nawykach). Konsekwencją pierwszego sposobu myślenia jest kształtowanie się postaw legalistycznych, z kolei druga sytuacja może sprzyjać postawom konformistycznym i oportunistycznym.

Można oczywiście wyobrazić sobie konstrukcję retoryczną, zgodnie z którą prawo w każdym przypadku wychowuje do dobra wspólnego niezależnie od swojej treści, gdyż jako emanacja państwa potwierdza jego autorytet i ugruntowuje posłuszeństwo wobec władzy publicznej. Poważną słabością opisanego toku myślenia, odpowiadającego głównym postulatam heglizmu (por. Kundera, 2006), jest nieuzasadnione utożsamienie państwa z dobrem wspólnym. Oczywiście, państwo może i powinno być uważane za istotny składnik dobra wspólnego (Trzciński, 2005), nie jest jednak strukturą zdolną zapewnić człowiekowi pełnię warunków służących integralnemu rozwojowi – tym bardziej, gdy uznaje pełną swobodę prawodawcy w doborze celów i środków. Co więcej, państwo, które pragnie organizować życie człowieka i społeczeństwa według arbitralnie przyjętych wzorców, zbliża się do standardów totalitarnych. Obowiązkiem prawodawcy jest wszakże uznawanie warunkowanych prawem naturalnym dyrektyw praktycznych (aspekt pozytywny) oraz ograniczeń posiadanej władzy dyskrecjonalnej (aspekt negatywny). Bez spełnienia tych wymogów nie sposób mówić o poszanowaniu dobra wspólnego.

Czy wobec powyższego kryteria formalne (np. tryb promulgacyjny) i rzeczywista efektywność prawa są pozbawione znaczenia z punktu widzenia wychowania do dobra wspólnego? Udzielając odpowiedzi na tak postawiony problem, należy uwzględnić znaczenie bezpieczeństwa dla rozwoju człowieka – w tym wypadku jego dymensji, jaką jest bezpieczeństwo prawne. Poczucie bezpieczeństwa spełnia ważną funkcję w kształtowaniu osobowości człowieka zdolnego do tworzenia trwałych relacji z innymi oraz do partycypowania w rozmaitych przedsięwzięciach społecznych. Jeżeli dobro wspólne obejmuje warunki potrzebne do integralnego rozwoju, jego składnikiem musi być bezpieczeństwo – przede wszystkim realne, ale również subiektywnie odczuwane przez poszczególne osoby. Poczucie bezpieczeństwa prawnego wyraża z pewnością prawa w zakresie jego stosowania, stanowienia i egzekucji, a jego konsekwencją jest zaufanie do prawa i do prawodawcy. Jest ważnym składnikiem zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej proklamowanej w art. 2 Konstytucji RP (Trybunał Konstytucyjny, 2015)¹, uznawanej w doktrynie za normę wyko-

¹ „Zasada pewności prawa (bezpieczeństwa prawnego) jest zasadą pochodną wynikającą z art. 2 Konstytucji. Jej treścią jest gwarancja ochrony praw nabytych,

nującą i zabezpieczającą zasadę dobra wspólnego (Zamelski, 2014). W. Łączkowski tłumaczy zależność pomiędzy przedmiotowymi zasadami, wskazując, że treść dobra wspólnego podlega szczegółowemu określeniu przez prawo pochodzące od demokratycznego państwa prawnego (Łączkowski, 2003). Wymogi płynące z dobra wspólnego nakazują z kolei zadbać o materialną jakość owego, co ustrojodawca określa jako urzeczywistnianie zasad sprawiedliwości społecznej. Konstytucja RP nie pozostawia zatem wątpliwości, iż nie każde prawo służy rozwijaniu i utrwalaniu dobra wspólnego, co teoretycznie powinno wykluczać tzw. twardego pozytywizm prawniczy.

Mając na uwadze poczynione rozważania, należy zauważyć, że wychowanie do dobra wspólnego nie jest immanentną funkcją prawa stanowionego, lecz stanem optymalnym osiąganym wysiłkiem organów władzy publicznej odpowiedzialnych za stanowienie, stosowanie i egzekucję prawa oraz popartym przez świadomość moralną i prawną adresatów. Prawo jest zdolne urzeczywistniać wartości, dostarczać wzniostych wzorców i ugruntowywać szlachetne postawy, jednak w przypadku zatracenia na którymkolwiek etapie celów moralnych podlega stopniowemu zredukowaniu do zbioru reguł formalnych i dogmatycznych, którym poprzez zręczną retorykę można nadawać dowolną treść i kierunek. Realnym zagrożeniem staje się wówczas społeczna demoralizacja, która – nie napotkawszy zdecydowanego sprzeciwu – w szybkim tempie prowadzi do anomii i rozkładu wspólnoty politycznej.

4. Moralne determinanty wychowania do dobra wspólnego

Dobro wspólne jest kategorią moralną, wpisaną w osobową i społeczną naturę człowieka (Bartnik, 1995). Podobnie jak w przypadku innych wartości moralnych odczytywanych z natury ludzkiej, także zrozumienie i poszanowanie dla dobra wspólnego kształtuje się w procesie wychowania. Ograniczając się do problemu wychowawczego oddziaływania prawa, należy podkreślić kluczowe znaczenie dobrego rozeznania prawodawcy w sferze prawa naturalnego. Mając na uwadze scholastyczny pogląd na wychowanie jako przygotowanie do życia zgodnego z rozumem i prawdą (Tomasz z Akwinu, 1984), należy podkreślić, że każdy

interesów w toku oraz ekspektatyw. Zasadę tę wywodzi się najczęściej z zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, która interpretowana jest z, przewidzianej w art. 2 Konstytucji, klauzuli demokratycznego państwa prawnego. Niekiedy z klauzuli tej wywodzi się równoległe zasadę zaufania oraz zasadę pewności prawa”.

rozdźwięk pomiędzy normą moralną i prawną potencjalnie osłabia ład społeczny lub autorytet prawa. W obu przypadkach zagrożone zostaje wychowawcze działanie prawa na rzecz dobra wspólnego.

Podstawową determinantą moralną wychowania do dobra wspólnego wydaje się poszanowanie przez prawodawcę rozumnej i wolnej natury osoby ludzkiej. Systemy normatywne na wiele sposobów ograniczają ludzką wolność i odpowiedzialność, forując rozmaite rozwiązania zabezpieczone przymusem państwowym. Tymczasem warto pamiętać, że biologia i archeologia nie zarejestrowały stanu pośredniego pomiędzy człowiekiem rozumnym i istotami nierozumnymi, stąd powiązanie pomiędzy godnością człowieka i jego rozumnością (choćby nieujawnioną w życiu psychicznym) wydaje się czytelne. Zdolność rozumienia i chcenia aktualizuje się bowiem stopniowo wraz z fizycznym rozwojem człowieka, który w całości zmierza do ujawnienia się cech osobowych (Wojtyła, 2000). Konsekwencją natury rozumnej i wolnej jest odpowiedzialność, jaką człowiek w różnych sferach ponosi za swoje czyny.

Człowiek jest zorientowany na wartości, które motywują go do działania. W tym znaczeniu jest istotą z natury religijną (*homo religiosus*), to znaczy poszukującą oparcia w najwyższej wartości (*suprema value*). W ujęciu światopoglądu teistycznego ową wartością jest Bóg, ale w wielu przypadkach staje się nią *de facto* inny człowiek, ideologia, dobra materialne, doznania hedonistyczne itp. W konsekwencji człowiek jest również istotą modlącą się (*homo orans*), to znaczy skłonny do pielęgnowania wartości przyjętej za najwyższą. Zaangażowanie w przeżywanie wartości powoduje potrzebę istnienia norm postępowania, poprzez które wartości znajdują swój praktyczny wyraz. Człowiek bowiem w naturalny sposób zmierza do uzewnętrzniania swoich przeżyć wewnętrznych. W sferze religijnej funkcję norm spełniają przede wszystkim przykazania, będące pozytywnym prawem moralności wrodzonej – prawa naturalnego (Nabzdyk, 2006). Normy moralne ukierunkowują władze rozumności i wolności tak, by mogły się przyczyniać do prawidłowego rozwoju człowieka. Prawo naturalne nie jest zatem dodatkiem do ludzkiej natury, lecz jej integralną częścią – podobnie jak prawa fizyki przynależą do materii, a prawa przyrody do istot żywych.

Ukierunkowanie normatywne jest potrzebne naturze ludzkiej ze względu na niedoskonałość poznania celów i środków działania oraz obecność w teźże naturze instynktów i skłonności, które utrudniają pełne zapanowanie nad sobą. Święty Tomasz z Akwinu wskazuje na cztery niedoskonałości ludzkiej natury wynikające z deficytu cnót kardynalnych, nazywanych też naturalnymi. W tym ujęciu cnotę roztropności (*prudentia*) ogranicza niewiedza i omyłność, cnotę sprawiedliwości (*iustitia*) – skłonność do nie

oddawania innym tego, co słusznie im się należy, cnotę męstwa (*fortitudo*) – lęki i słabości utrudniające należyte wywiązywanie się z różnych powinności, cnotę wstrzemięźliwości (*temperantia*) – chciwość, hedonizm i nadmierne ambicje (Tomasz z Akwinu, 1965). W konsekwencji osłabieniu ulega skuteczność wychowania, w tym wychowawczego oddziaływania prawa, którego realizatorami i adresatami są ludzie obarczeni rozmaitymi ograniczeniami i niedoskonałościami. W tym świetle koncepcja niezmiennie racjonalnego prawodawcy podnoszona w klasycznym pożytywizmie prawniczym napotyka poważne wątpliwości.

Rola prawa w wychowaniu do dobra wspólnego polega na konsekwentnym i spójnym przekazie komunikatów w wielu dziedzinach życia objętych regulacją prawną. Wówczas prawo przyczynia się do integralnego rozwoju osobowego i społecznego jednostek i wspólnot. Sprzeczna z koncepcją wychowania przez prawo jest zarówno nadmierna szczegółowość i surowość prawa, podważająca społeczne inicjatywy na rzecz całkowitej etatyzacji, jak również tendencje liberalno-permisywne, które pozbawiają człowieka poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne. Liberalny postulat negowania kolejnych norm prawnych wywodzonych z moralności oraz związanych z nimi mechanizmów kontroli społecznej i autokontroli pojawia się we współczesnych nurtach filozofii prawa i inspirowanych nimi programach politycznych. Logicznym skutkiem takiej optyki staje się zanegowanie ludzkich niedoskonałości, a przynajmniej ich usprawiedliwianie lub dowodzenie ich nieszkodliwości (naturalizm). Teza o uznaniu wolności innych za jedyną granicę wolności własnej wykazuje istotną słabość, gdyż pomija moralną odpowiedzialność za rozwój własny i innych ludzi na rzecz woluntaryzmu, relatywizmu i subiektywizmu². Jurydyzacja takich postulatów dodatkowo przyśpiesza ich rozprzestrzenianie się w przestrzeni społecznej, niszcząc w prawie walor wychowywania do dobra wspólnego.

5. Podsumowanie

W toku rozważań wykazano fakt wychowawczego oddziaływania prawa stanowionego w dziedzinie dobra wspólnego. Prawo w każdym przypadku utrwała w mentalności społecznej określone przekonania, nawyki i postawy, niekoniecznie jednak są one wobec tegoż prawa przychylnie

² Swoistym przykładem relatywizacji jest postawa fanatyzmu sprawiająca, że człowiek przestaje myśleć dyskursywnie, całkowicie poddając się obsesyjnym i egocentrycznym uniesieniom, które kierują jego myślami i działaniami według przyjętej ideologii.

i nie zawsze mają konstruktywny charakter. Wychowanie do dobra wspólnego jest działalnością ściśle uwarunkowaną aksjologicznie i normatywnie, gdyż samo dobro wspólne jest integralnym elementem prawa naturalnego. Co za tym idzie, wszelka jego relatywizacja wywołuje negatywne konsekwencje w świadomości społeczeństwa, nie wyłączając konfliktów i anomii. Stąd wynika, że prawo nie wychowuje do dobra wspólnego ze swojej istoty, lecz dopiero po spełnieniu warunków świadczących o jego sprawiedliwości i uczciwości wobec społeczeństwa.

Kluczowym przymiotem prawa stanowionego, uzdalniającym je do budowania w społeczeństwie świadomości i szacunku dla dobra wspólnego oraz jego poszczególnych składników, jest poszukiwanie prawdy o naturze człowieka i wcielanie jej do treści obowiązujących norm. Analogicznie, zagrożeniem dla dobra wspólnego są działania wymierzone w różne aspekty ludzkiej natury, niezależnie od kierujących nimi pobudek. Z poznania ludzkiej natury wypływa świadomość jej osobowego i społecznego charakteru, a co za tym idzie również świadomość wartości dobra wspólnego, jego składników duchowych i materialnych oraz ich znaczenia dla integralnego rozwoju osób i wspólnot. Poszanowanie dobra wspólnego wyraża się w hierarchii wartości przyjmowanej przez organy stanowiące i stosujące prawo, która staje się czytelnym i przekonującym komunikatem zdolnym kształtować świadomość oraz kulturę społeczną i prawną możliwie licznej grupy adresatów. Wówczas prawo może się stawać rzeczywistym wychowawcą do dobra wspólnego (*educator ad bonum commune*).

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik, S.C. (1995). *Personalizm*. Lublin: „Czas”, 191.
- Complak, K. (2007). Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 2956, 51.
- Gronowska, B. (2009). Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela. W: Z. Witkowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, wyd. XII. Toruń: TNOiK „Dom Organizatora”, 152.
- Kojder, A. (2001). *Godność i siła prawa*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483 z późn. zm. (Konstytucja RP).
- Krąpiec, M.A. (1999). *Ja-człowiek*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 341.
- Krucina, J. (1972). *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, 70.
- Kundera, E. (2006). Hegel. W: E. Kundera i M. Maciejewski (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, wyd. II. Warszawa: C.H. Beck, 184-186.
- Łączkowski, W. (2003). Ekonomiczne i socjalne prawa człowieka a dobro wspólne. W: *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa*

- wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 38.
- Nabzdyk, Z. (1996). *Modlitwa błagalna jako kształt wiary chrześcijańskiej w świetle współczesnej teologii katolickiej*. Opole: Redakcja Wydawnictw WT UO.
- Radbruch, G. (2009). *Filozofia prawa*, przekł. E. Nowak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 244-254.
- Sobór Watykański II. (2002). Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, AAS 58 (1966), 1025-1120, nr 26. W: M. Przybył (red.), *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań: Pallotinum, 545.
- Stadniczeńko, S.L (1997). *Zarys pedagogiki prawa. Wybrane zagadnienia prawne dla pedagogów*, wyd. II. Opole: Wydawnictwo UO, 23.
- Tomasz z Akwinu. (1965). O wadach i grzechach. W: Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna, I-II, q. 85 a. 3*, tom 12, przekł. F.W. Bednarski OP. Londyn: „Veritas”.
- Tomasz z Akwinu. (1984). De regimine principum. W: Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, przekł. J. Salij OP. Poznań: „W drodze”, 151.
- Trybunał Konstytucyjny. (2015). Wyrok z dnia 12 maja 2015 r., p. III.8.3, sygn. akt P 23/13, OTK ZU 2015 Nr 5A, poz. 62, Dz. U. z 2015 r., poz. 702.
- Trzciński, J. (2005). Rzeczpospolita Polska dobrem wspólnym wszystkich obywateli. W: J. Góral, R. Hauser i J. Trzciński (red.), *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980-2005*. Warszawa: Naczelny Sąd Administracyjny, 452.
- Wojtyła, K. (2000). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: TN KUL, 380.
- Zamelski, P. (2014). *Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 270-299.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>